

Gabriela Szymańska

Twórczość a kompetencje do uprawiania polityki

Jeśli potraktować profesjonalizm jako cechę stopniowalną, to minimum tego wymagania spełnia rutynowa, rzemieślnicza biegłość i sprawność polityka, który opanował standardowy repertuar retoryki, procedur, rytuałów i chwytów socjotechnicznych, ale stuprocentowym profesjonalistą byłby polityk-perfekcjonista, odznaczający się aspiracjami twórczymi i odpowiadającymi im predyspozycjami, a więc polityk dociekliwy, poszukujący, spragniony i zdolny do innowacji zarówno w sferze idei, programów, jak i metod działania. Dlatego warto zastanowić się nad zastosowaniem psychologicznych koncepcji twórczości do formułowania modelu (wzorca) twórczego polityka oraz diagnozy potencjału twórczego konkretnych polityków.

Pojęcie twórczości

XXI wiek zainicjował renesans problematyki twórczości. I choć nie jest to zagadnienie nowe, o „nowości” w nowych ujęciach traktuje.

Trudno jest dziś rozsądzić (określić), której cywilizacji i jakiej kulturze należy oddać „palmę pierwszeństwa” rozważań i przejawów znajomości przedmiotu: filozofom wedyjskim, inkaskim czy spuściznie starożytnej Grecji? Tę sporną kwestię najsprawniej i najtrafniej, choć nie bez trudu i ciężkiej pracy, rozstrzygnęliby antropolodzy kultury i badacze zamierchłej historii. Faktem jest, że w kulturze europejskiej, na przestrzeni wszystkich okresów historycznych, można wymieniać wiele znamienitych postaci, które przełomowym odkryciem, dziełem lub ideą wpisały się w panteon wielkich twórców, wyznaczając kierunek ewolucji kulturowej, technicznej, gospodarczej Starego Kontynentu. Zmiany dziejowe nie były równoległe z refleksją nad twórczością, dlatego bardzo długo panowało powszechne przekonanie, które gorliwie głosił między innymi św. Tomasz z Akwinu, że zdolności twórcze są pewnego rodzaju wyróżnieniem lub przejawem szczególnej łaski Boga, a ci, którzy jej doznali, są Jego wybrańcami. Podstawą takiego myślenia było odwołanie się do Księgi Genesis i do boskiego aktu stworzenia świata.

Obecnie najpłodniejszą dziedziną humanistyczną zajmującą się tym zagadnieniem jest psychologia, badająca zarówno podmiot, przedmiot, jak również przyczyny i mechanizmy działania procesu twórczego. Hermeneutyczne poznanie zjawiska twórczości (którego badania mają interdyscyplinarny charakter), jest koniecznym warunkiem rozwoju wiedzy i rozwoju w ogóle, wynikającego ze świadomego i celowego działania (na jego rzecz). Warto zatem sięgnąć do Deweyowskiej koncepcji poznania (myślenia), która mówi, że „kontrolowanym lub kierowanym przekształceniom nieokreślonej sytuacji w taką, która jest tak określona w swych składowych elementach i relacjach, że w porównaniu z sytuacją pierwotną stanowi jednolitą całość”¹. Dziś nie możemy jeszcze mówić o całości wiedzy na temat twórczości w sposób jednolity, bowiem wielość teorii, modeli, definicji, a także niejednomyślność stosowanych kryteriów nastrocza wiele wątpliwości co do tego, czy treść powyższych nie zaciera istoty problemu. Zatem do dalszych rozważań będziemy używali pojęć, które na dzień dzisiejszy w jakimś stopniu przybliżają nam naturę twórczości, a także jej praktyczne zastosowanie, będące również obszarem badań nauk politycznych.

Przybliżając kategoryzację semantyczną, niezbędną do dalszej operacjonalizacji, należy zdefiniować i rozróżnić podstawowe pojęcia funkcjonujące w literaturze przedmiotu.

E. Nęcka ujmuje **produkt twórczy** „jako taki, który cechuje się koniugacją dwóch cech: nowości i wartości”². Jednak wartość owego produktu czy też wytworu jest rzeczą relatywną: w zależności od tego, co i dla kogo jest wartościowe i o jakiej kategorii wartości mówimy. Zatem można uznać, że w kontekście działania politycznego bliższe nam będzie przyjęcie definicji mówiącej o tym, że „twórczym wytworem będzie idea, produkt lub działanie nowe i społecznie użyteczne”³, a także uznać za M.I. Steinem, że „twórcze jest to, co nowe i użyteczne dla pewnej grupy osób w pewnym okresie”⁴. Podobny charakter ma wyjaśnienie D.K. Simontona, w myśl którego to, co twórcze, „musi być zdefiniowane w ścisłym związku z grupą społeczno-kulturową. Co może być oryginalne w związku z jedną kulturą, może być starą wiedzą dla człowieka innej kultury”⁵.

¹ J. Dewey, *Logic, The Teory of Inquiry*, New York 1933, s. 104.

² E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, Gdańsk 2003, s. 13.

³ Zob. W. Dobrołowicz, *Psychika i bariery*, Warszawa 1993 oraz tenże, *Psychodydaktyka Kreatywności*, Warszawa 1995.

⁴ M.I. Stein (1953), za: E. Nęcka, *Twórczość*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, red. A. Strelau, t. 2, Gdańsk 2000, s. 785.

⁵ D.K. Simonton (1999), [za:] K.J. Szmidt, *Szkice do pedagogiki twórczości*, Kraków 2001, s. 16–17.

Sięgając do wielu przykładów z historii wynalazczości lub teorii naukowych, nie sposób jest zakwestionować słuszność powyższego spostrzeżenia, jednakże nim zaprezentuję kolejne kryterium tego samego autora, spróbuję obronić autentyczność takiego wytworu, bez cienia podejrzeń o plagiat twórczego pomysłu. Po pierwsze: faktem jest, że co nowe jest dziś, czyli tu i teraz, nie musi być, i zwykle nie jest, nowe jutro i potem. Ponadto, wciąż będą powstawać rzeczy nowe, które na rzecz przyszłej nowości będą się dewaluować, zwłaszcza w nauce czy technice. Rzecz wydawałaby się banalna i oczywista, gdyby nie czynnik drugi, czyli niewiedza. Zdarza się taki „fenomen”, że dochodzi do „stworzenia” czegoś, co już istnieje. Określa się go twórczością w ignorancji. Ma to o tyle znaczenie, o ile „twórca ignorant” może przejawiać wyraźną tendencję do poszukiwania nowych, niestandardowych rozwiązań problemu lub zadań, jednocześnie może mieć ogromną motywację i potrzebę tworzenia (to, czy można ją do pewnego stopnia usprawiedliwiać lub nie, nie ma dla naszego rozważania większego znaczenia, a przynajmniej nie na tym etapie). Wobec tego, czy wartość takiego wytworu zdewaluuje się przy pierwszej konfrontacji z oryginałem? To pytanie zdaje się być dla czytelnika retorycznym, jednak sam fakt zaistnienia takiego zjawiska może świadczyć o wytyczeniu pewnego kierunku rozwoju, niezależnie od miejsca i czasu.

Wracając do propozycji Simontona, warto podkreślić wyłonione przez niego dwa kolejne kryteria: oryginalność wytworu; co wynika z powyższej definicji – uzależniając to kryterium od typu ocenianej twórczości, a także w myśl terminologii technicznej – „przedmiot musi działać”. Ujmując rzecz przez pryzmat polityki, nasuwa się przekonanie, że aby dany wytwór mógł być określony jako twórczy i społecznie użyteczny, to oprócz znamion nowości musi sprawnie funkcjonować, powinien być skuteczny. Biorąc za podstawę wszystkie powyższe kryteria twórczego wytworu w polityce, niech za przykład posłuży taka ustawa, która będzie wyznaczać rozwiązanie konkretnego problemu społecznego lub umowa bądź porozumienie międzynarodowe zapewniające bezwzględne bezpieczeństwo zaangażowanych w nie państw.

Powyższe definicje zainicjowały wyjaśnienie kategorii, do których należą: cel, proces, akt, aktywność twórcza i osoba jako osobowość twórcza (jej zdolności, predyspozycje, zdolności poznawcze, motywacje etc.).

1. **Celem** – jak już zostało to wyżej wspomniane – będzie między innymi: wytwór, produkt, idea, rozwiązanie problemu, rozwój, dzieło. Dla nauk politycznych na szczególną uwagę zasługuje rozwiązanie problemów o charakterze społecznym, którego celem będzie np. opracowanie i uchwalenie idealnej ustawy.
2. Mówiąc o **akcie twórczym**, mam na myśli jednorazowe działanie, byt przygodny, który może być tzw. „złotym strzałem” lub może być powtórzony jako pewne zjawisko zachodzące od czasu do czasu. Z punktu widzenia za-

dań państwa, „akt twórczy ma miejsce wówczas, gdy sprawca podejmuje nowe działanie, oraz gdy okaże się, że jest ono sprawniejsze od działań dotychczasowych realizujących te same cele. Natrafienie przez państwo na zachowania twórcze skutkuje wzrostem jego sprawności i zasobności, czym wygrywa konkurencję z innymi państwami. [...] Można bowiem analizować politykę państwa z punktu widzenia pojawiających się w nich aktów twórczych, czyli sytuacji rozwoju”⁶.

3. Przez **aktywność potencjalnie twórczą** (za T. Kocowskim) rozumie się „taki rodzaj aktywności, który nie prowadzi do znamienitego dzieła, jednak zawierający typowe składniki procesu twórczego, np. przeformułowanie problemu, nietypowe skojarzenia lub transfer wiedzy z jednej dziedziny do drugiej dzięki zastosowaniu analogii”⁷. W nauce o polityce przykłady można mnożyć (również używając analogii). Przykładem może być zawieranie cennych porozumień (z korzyścią dla obu stron), podejmowanie oryginalnych inicjatyw wspierających lub promujących państwo, naród, jakąś grupę społeczną lub jednostkę, w szczególnej, nietypowej, bo może dramatycznej sytuacji.
4. E. Nęcka definiuje **proces twórczy** jako „proces psychiczny prowadzący do nowego i wartościowego wytworu. Składa się z szeregu operacji poznawczych, którym towarzyszą charakterystyczne stany emocjonalne i motywacyjne, którego centralnym momentem jest wgląd rozumiany jako nagła, nieoczekiwana zmiana percepcji problemu i pełniejszego zrozumienia jego istoty”⁸. Przykładem mogą być wszelkie działania polityczne zorientowane na rozwój jednostki, grupy, społeczeństwa, narodu, państwa, świata i doskonalenie wszystkiego, co się z powyższym wiąże.

Osoba jako osobowość twórcza

Żadna konkretna definicja osobowości nie może być stosowana w sposób zuniifikowany czy uniwersalny. Psychologia osobowości również nie definiuje w sposób jednoznaczny osobowości jako takiej, a tym samym – osobowości człowieka twórczego. Znaczy to, że taka „definicja uzależniona jest od przyjętych założeń

⁶ M.K. Stasiak, *Polityka jako twórczość*, [w:] *Metafory polityki*, red. B. Karczmarek, Warszawa 2001, s. 165.

⁷ T. Kocowski, *Aktywność twórcza człowieka. Filogeneza. Funkcja*, [w:] *Szkice z teorii twórczości i motywacji*, red. H. Sękowa, A. Tokarz, Poznań 1991a, s. 9–35, a także: tenże, *Holistyczna koncepcja procesu twórczego*, [w:] *Szkice...*, 1991b, s. 36–44.

⁸ E. Nęcka, *Twórczość*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki...*, s. 789, 900.

teoretycznych. W związku z tym, przyjmuje się, iż osobowość określana jest przez specyficzne pojęcia empiryczne, które są częścią teorii osobowości stosowanej przez obserwatora. Na osobowość składa się pewien zbiór pojęć opisowych, które charakteryzują badaną osobę w kategoriach zmiennych lub wymiarów zajmujących centralną pozycję w obrębie zastosowanej teorii⁹. Stąd trudno opisać czy skonstruować jednoznaczny „model” czy też najbardziej trafną teorię osobowości twórczej, nie narażając się na jednostronność w ramach różnych systemów teoretycznych, między innymi takich, jak: teorie procesualne, atrybutywne czy też ekologiczne. Wobec tego, zakładając, że osobowość jest konstelacją względnie stałych cech determinujących postawy i zachowanie jednostki, mówiąc o cesze charakteryzującej osobowość twórczą, wymienia się kreatywność (mimo że powszechnie rozumiana jest nie tylko jako cecha, ale również jako zespół cech, tendencja do zachowań, predyspozycja jednostki, jak również jako postawa).

E. Nęcka w książce *Psychologia twórczości* charakteryzując osobowość twórczą, pisze: „Osoba twórcza cechuje się otwartością, dzięki czemu może wykorzystywać wszelkie źródła informacji, potencjalnie przydatne w dążeniu do celu lub rozwiązywaniu problemu. Cechuje się niezależnością, ponieważ tylko w ten sposób może wykorzystywać uprzednio odebrane informacje w celu wypracowania rzeczywiście nowego, oryginalnego pomysłu. Cechuje się wytrwałością, dzięki czemu może przezwyciężyć liczne przeszkody i przekonać innych ludzi do wartości swojego dzieła”¹⁰.

Jednocześnie w obrębie tych kategorii rozpatruje się wybitne zdolności. W literaturze przedmiotu wyróżniane są teoretyczne konstrukty, „modele”, opisowe charakterystyki wybitnych zdolności, których twórczość jest jednym z elementów składowych. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku oprócz konkretnych cech, takich jak np. upór, wytrwałość, elastyczność, wymienia się szereg uzdolnień ogólnych (dyspozycji psychicznych), np. zdolność abstrakcyjnego myślenia, tworzenie metafor, asocjacji i analogii.

Akcentując znaczenie cech indywidualnych, J.S. Rezulli uważa, że „z wybitnymi zdolnościami mamy do czynienia wówczas, gdy zaistnieje ścisła interakcja między trzema następującymi zespołami cech: nieprzeciętne zdolności, twórczość i zaangażowanie w pracę”¹¹, rozumianą między innymi jako wytrwałość, zdolność do poświęceń, pewność siebie i wiarę we własne możliwości. Rezulli wyżej wymienione zdolności dzieli na ogólne – związane z inteligencją – i spe-

⁹ C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, Warszawa 2002, s. 19.

¹⁰ E. Nęcka, *Psychologia twórczości...*, s. 131.

¹¹ J.S. Rezulli (1986), [za:] M. Siekańska, *Koncepcje zdolności a identyfikacja uczniów zdolnych*, [w:] *Psychologia zdolności*, red. A. Sękowski, Warszawa 2004, s. 16.

cyficzne, odnoszące się do konkretnych dziedzin lub wąskiej specjalizacji, np. zdolności plastyczne, matematyczne, jak również zdolności przywódcze. Politologom zapewne bliższa byłaby koncepcja wyjaśniająca funkcjonowanie jednostki twórczej w interakcji ze środowiskiem. Ale też nie można wykluczyć, że np. procesy psychiczne jednostki w roli politycznej, np. władcy, przywódcy, wodza, lidera partii etc., mogą mieć znaczący wpływ na jego decyzje i działanie polityczne. Rozwój tego kierunku badań mógłby rzucić światło na kompetencje polityczne ludzi związanych z władzą lub kandydatów na członków politycznej struktury, zwłaszcza kiedy przyjrzymy się bliżej wewnętrznej i zewnętrznej motywacji do bycia twórczym politykiem.

Motywacja sprzyjająca twórczości

Motywacja poznawcza jako warunek procesu twórczego „ma usystematyzowaną strukturę, która organizuje, ukierunkowuje, a przede wszystkim pobudza do działania. Jednym z ogólnie obiektywnych kryteriów jest motywacja poznawcza odnosząca się do źródeł i funkcji poznawczych jako nabywania informacji i udziału w procesach zaspokajania i realizacji potrzeb”¹². Ten rodzaj motywacji wytycza aktywność zorientowaną na osiągnięcie określonego celu (rozwiązanie zadania, problemu), jest motorem zaspokojenia potrzeb, zaspokojenia własnej ciekawości poznawczej. Ukierunkowuje wysiłki ludzkie jako ścieżka samorealizacji. Bez ciekawości i wręcz dociekliwości, a więc silnej motywacji poznawczej, nie ma możliwości dokonywania twórczych działań w sposób świadomy i intencjonalny. Natomiast emocje poznawcze, towarzyszące jednostce i występujące w przebiegu procesu tworzenia, „wyznaczają rodzaj, zakres i różnorodność czynności eksploracyjnych, decydują o kierunkach poszukiwań, stabilizują wyznaczony kierunek poszukiwań i działania, inaczej mówiąc funkcjonują jako swoiste, naturalne heurystyki procesu twórczego”¹³.

Kolejnym rodzajem motywacji, która może sprzyjać twórczości w polityce, jest potrzeba osiągnięć, pod warunkiem, że podmiot zmierzać będzie do osiągnięcia celu, który byłby równie produktywny, pożyteczny, jak oryginalny i przysparzał „wspólnego dobra”.

Wielość i różnorodność definicji w literaturze przedmiotu zaowocowały jedną, dość ogólną, próbującą pogodzić je wszystkie (bez większej szkody dla każdej z nich). W. Łukaszewski i D. Doliński uważają, że „Motywacja osiąg-

¹² A. Tokarz, *Dynamika procesu twórczego...*, s. 62.

¹³ Tamże, s. 13, 15.

nięć to tendencja do osiągania i przekraczania standardów doskonałości, związana z odczuwaniem pozytywnych emocji w sytuacjach zadaniowych, spostrzeganych jako wyzwanie”¹⁴. Tego rodzaju motywacja ma charakter zadaniowy i wiąże się z wieloma aspektami, między innymi subiektywnym wyobrażeniem osiągania sukcesów, subiektywnym poczuciem możliwości wykonywania zadań o określonym stopniu trudności, z tendencją do unikania porażki.

Czynnikiem niezwykle istotnym jest bilans motywacji wewnętrznej oraz zewnętrznej, ponieważ to determinuje siłę i ciągłość motywacji do wykonywania zadania. Z wielu badań (również nad zwierzętami) wynika, że gratyfikacja w trakcie wykonywania zadania może spowodować spowolnienie lub zaniechanie wysiłku, gratyfikacja materialna mniej motywuje niż pochwała lub docenienie, a także osłabia motywację wewnętrzną, która jest również przesłanką lepszej jakości efektu finalnego.

Motywacja zewnętrzna wiąże się zwykle z takim pojmowaniem sukcesów (przy nastawieniu na przekraczanie standardów), że zdeterminowane są normą, opinią czy oczekiwaniem społecznym (np. uzyskaniem „wysokiej pozycji” w strukturze społecznej, sukcesem zawodowym, materialnym czy uzyskiwaniem wysokich wyników, np. w sporcie). Zatem potwierdzam swoją wartość osiągnięciem takiego celu, który przyniesie chwałę, sławę i dowody uznania (np. zostałem prezydentem, uratowałem świat przed zagładą, pobiłem rekord świata) lub pokonaniem własnych lęków czy ograniczeń (np. przejdę swobodnie przez ulicę). To w konsekwencji wiąże się z odczuwaniem pozytywnych emocji, kiedy osiągnięcie celu (rozwiązanie problemu, zadania) uda się. Natomiast negatywne emocje będą towarzyszyć wówczas, kiedy nie osiągnie się zamierzonego celu, zwłaszcza gdy nie był niedosiężny, np. zadanie było obiektywnie łatwe.

Rodzajem motywacji wewnętrznej, jeszcze silniej niż dążenie do sukcesu sprzyjającej twórczości, jest samorealizacja (samorozwój, samourzeczywistnienie). Mówi się o niej wówczas, kiedy mamy na myśli doskonalenie się jednostki w kontekście religijnym, kulturowym, społecznym, naukowym. Samorealizację rozumiem jako imperatyw do przekraczania tego, co zastane oraz poszukiwania i dochodzenia do ideału.

Przykładem na to, jak motywacja wewnętrzna wpływa na osiągnięcie celu, sukcesu, w kontekście rozwiązywania problemów społecznych czy też narodowych, jest wyznanie Mahatmy Gandhiego: „To, co pragnąłem osiągnąć, do czego dążyłem i co usiłowałem zdobyć [...], zawarło się w pragnieniu poznania samego siebie, spojrzenia w oblicze Boga w dążeniu do osiągnięcia *moksza*.”

¹⁴ W. Łukaszewski, D. Doliński, *Mechanizmy leżące u podstaw motywacji*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki...*, s. 461.

Żyję, działam, istnieję dla osiągnięcia tego celu. Wszystko, co czynię, bądź przemawiając, bądź pisząc oraz wszystkie moje poczynania w dziedzinie polityki zmierzają do tego celu. Wobec tego jednak, że zawsze utrzymywałem, iż to, co jest możliwe do osiągnięcia dla jednostki, jest również dostępne ogółowi, wszystkie moje poszukiwania prawdy prowadzone były nie w izolacji, lecz na oczach wszystkich”¹⁵.

Każda podjęta czynność może być rozpatrywana w kontekście motywów działania danej jednostki lub jakiejś zbiorowości mającej wspólne cele, a przynajmniej jakąś pulę wspólnych interesów. Rodzaj motywacji jednostki może wpłynąć na jakość podejmowanej aktywności nie tylko twórczej, ale aktywności w ogóle. Rodzaje motywacji w jednej, konkretnej i tej samej sprawie mogą być zupełnie inne dla jednej osoby i inne dla całej grupy, z którą ta osoba mogłaby się identyfikować. Dzieje się tak między innymi za sprawą zindywidualizowanej struktury potrzeb czy też wyznawanych (zinterioryzowanych) wartości.

Zatem jaką motywację mogą mieć politycy, by uprawiać politykę w sposób twórczy? Czy będzie to „twórczogenna” motywacja poznawcza? A może priorytetem dla polityków, którzy chcą „czegoś” nowego, użytecznego i znaczącego dokonać, jest tylko motywacja do osiągnięć? Źródłem ich ambicji mogą być również obydwie, ponieważ jedna nie wyklucza drugiej, mogą razem współistnieć, lecz w różnym stopniu nasilenia. Z punktu widzenia interesu społecznego najważniejsze jest to, by najsilniejszą motywacją do uprawiania polityki nie była ani osobista próżność, pragnienie sławy i ważności za wszelką cenę, ani też motywacja trywialnie utylitarna, tzn. wyłącznie chęć gromadzenia dóbr materialnych, urzędzenia się. Jałowe społecznie jest też zaspokojenie potrzeby władzy „dla samej władzy”. Zarówno upojenie grą lub władzą samą w sobie, sławą lub prestiżem, jak i skupienie się na możliwości „załatwiania” partykularnych interesów źle rokuje społeczeństwu, grozi marnotrawstwem zasobów społecznych i patologiami.

Konformizm jako inhibitor twórczości

Badania z zakresu psychologii twórczości nieustannie poszukują natury tego zjawiska. Ma to sens praktyczny, gdyż zwiększa szanse na nową, lepszą jakość naszej rzeczywistości, która mogłaby ewoluować znacznie szybciej, gdyby nie pewne ograniczenia ludzkiej energii, ambicji i kompetencji, gdyby nie chybione

¹⁵ M.K. (Mahatma) Gandhi, *Autobiografia. Dzieje moich poszukiwań prawdy*, Warszawa 1973, s. 9. Osiągnięcie *moksha* to wyzwolenie się spod prawa narodzin i śmierci w procesie reinkarnacji.

ukierunkowanie ludzkich wysiłków na działania nieznajdujące pokrycia w rzeczywistych zdolnościach, umiejętnościach, możliwościach i uprawnieniach podmiotów. Do barier efektywności i kreatywności działania najczęściej w literaturze przedmiotu zalicza się: inercję mentalną, schematyzm poznawczy, „tabu” mające wymiar religijno-kulturowy¹⁶.

Bardzo ważnym ograniczeniem ludzkiej kreatywności jest konformizm, który w literaturze przedmiotu przeważnie ma zabarwienie pejoratywne. W myśl jednej z definicji, konformizm jest to: „hipotetyczna cecha osobowości, rozumiany jest jako ogólna tendencja (skłonność) jednostki do podporządkowania się naciskom zewnętrznym, upodobnienia własnego zachowania, sposobu myślenia, poglądów, norm postępowania i temu podobnych, do powszechnie przyjętych w danej grupie standardów, przy czym może być ona nieświadomiona lub świadoma”¹⁷.

Nieświadomość konformistycznego charakteru własnych zachowań jest problemem bardzo złożonym. W próbach wyjaśnienia tego zjawiska najbliższe znajdziemy w psychoanalizie, choć ta nie tłumaczy wszystkiego. Do opisu lub rozpoznania zachowań i postaw konformistycznych wystarczy przytoczyć: stereotypowość, podporządkowanie, brak krytycyzmu, słabość, uległość, niskie poczucie własnej wartości, sztywność adaptacyjna, konserwatyzm myślenia etc.

Dlaczego konformistami mogą być również decydenci, wyposażeni we władzę i mający poczucie osobistego wpływu? Dzieje się tak przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze: obniżone poczucie własnej wartości, niepewność i lękliwość powodują często wyimaginowane zagrożenie poczucia bezpieczeństwa. Po drugie: żywiołowy konserwatyzm wyzwała w nich asekuracyjne działanie w myśl zasady – lepsze stare i znane niż nowe nieznanne i pewnie następczące wiele kłopotów. Po trzecie: człowiek w sytuacji niejasnej lub w sytuacji zagrożenia najchętniej sięga do skryptów poznawczych, poprzednich doświadczeń, a przy ich znacznym deficycie – po ogólnie panujący schemat, wzór, matrycę. Natomiast określona forma podporządkowania opiniom i oczekiwaniom zbiorowym lub naciskom silniejszych od siebie, zwierzchników lub patronów, może wynikać z chęci osiągnięcia konkretnych korzyści.

Psychologowie podejmujący tę problematykę wskazują na kilka czynników, które wprawdzie odnoszą się do psychospołecznych uwarunkowań postaw jednostki, a które jednak analogicznie można zastosować do opisu „bohatera zbio-

¹⁶ Zob. W. Dobrołowicz, *Psychika i bariery*, Warszawa 1995; a także: E. Nęcka, *Proces twórczy i jego ograniczenia*, Kraków 1995.

¹⁷ R.E. Bernacka, *Konformizm i nonkonformizm a ustosunkowanie się ludzi do przejawów twórczości*, [w:] *Nowe teorie twórczości. Nowe metody pomocy w tworzeniu*, red. K.J. Szmidt, K.T. Piotrkowski, Kraków 2005, s. 123.

rowego”: organizacji, subkultury czy też do pewnej grupy społecznej. Wiadomo, bowiem, że niektóre mechanizmy działania lub funkcjonowania pewnych zjawisk są podobne, bez względu na liczbę zaangażowanych obiektów. Jednocześnie można wprowadzić subtelne rozróżnienie tego, co bliższe jednostce, a co niemalże typowe w odniesieniu do procesów grupowych lub badać problem w kontekście zachodzących między nimi interakcji.

W myśl teorii behawiorystycznych ludzkie zachowanie zdeterminowane jest oczekiwaniem nagrody i unikaniem kary. Mechanizm ten, bardzo szeroko opisywany w psychologii wpływu społecznego, polega na wyegzekwowaniu zmiany zachowania i postaw metodą „kija i marchewki”. To skuteczne narzędzie wpływu. Wpływ ten, mniej lub bardziej nieświadomie, a także mniej skutecznie lub z większym sukcesem, wywierali na nas rodzice, nauczyciele, wychowawcy. Oczekiwano od nas, że będziemy posłuszni, grzeczni i spolegliwi wobec starszych, w domyśle – mądrzejszych. Zatem konformizm wpisany jest również w proces uczenia się i wychowania. Wychowywano nas „do grzeczności”, dopóki nie nauczyliśmy się buntować, za co dostawaliśmy po łapkach, po głowach itd. Sankcje były różne. Problem tkwi nie w tym, jakie, ale w tym, jak na nie reagowaliśmy i dlaczego. W życiu dorosłym działają na nas te same „sztuczki”. Posługując się językiem filozofii, można by rzec: substancja ta sama, tylko zmienia się forma. Konformizm informacyjny i normatywny pozwala nam uczestniczyć w życiu społecznym, a czasem nawet „wy płynąć” w życiu politycznym.

Jednym z czynników wyjaśniających przyczyny konformizmu jest potrzeba uznania, chęć pozyskania akceptacji tych, na których nam zależy (rodzice, przyjaciele, koledzy w pracy itp.). Wiele uwagi poświęca się aprobachie społecznej jako formie akceptacji niezbędnej do poczucia, że jest się potrzebnym, ważnym, zasługującym na szacunek itp. Ten rodzaj powodów wydaje się być mniej ważny dla polityków, przynajmniej dla tych o ustalonej i prestiżowej pozycji. Natomiast kandydaci do kariery politycznej nierzadko wywodzą się spośród ludzi, którzy poczuciem swojej ważności, wyniesienia kompensują brak sukcesów i uznania w dotychczasowych miejscach pracy i dziedzinach działalności. Kiedy jednak z pretendentów stają się już uczestnikami gry politycznej, to wówczas większości z nich wydaje się, że już osiągnęli uznanie, podziw przez sam fakt bycia politykiem. Akceptacja społeczna może być dla nich priorytetowa zupełnie z innych powodów, a mianowicie jako droga prowadząca na szczyty kariery, a po osiągnięciu celu do utrzymania się jak najdłużej na arenie politycznej. Nie jest dla nich warunkiem własnych roszczeń do istotnej roli ani sprawdzianem zdolności do jej spełniania, ale instrumentem, rodzajem zasilania, które starają się pozyskiwać różnorako: bądź demagogią, bądź marketingową zręcznością i samochwalstwem, bądź prowokowaniem kłopotów społecznych, w których mogą odegrać rolę opiekuna, obrońcy, zbawcy. I tak zaczyna się napędzać koło uwikłań, układów, zależności, wdzięczności za poparcie, zobowią-

zań etc. To wymusza na politykach zachowania i trwałe postawy konformistyczne. Działają w myśl „reguły wzajemności”, wymagającej, by za otrzymane dobro, przysługę lub darowanie rzeczy materialnych wyzwoliło się w innych poczucie zobowiązania. Ale jest to wzajemność w kręgu establishmentu, a nie w stosunkach między reprezentantem a reprezentowanymi, rządzącymi i rządzonymi. Zredukowanym przejawem reguły wzajemności jest znana technika wywierania wpływu, tzw. technika rewanżu, polegająca na zaoferowaniu jakiejś przysługi przed wyjaśnieniem własnej prośby; zezwala wtedy osobie świadczącej początkową „przysługę” na określenie formy jej odwzajemnienia. Zwykle dochodzi do nadużyć w postaci prośby o rewanż wartościowszy od oddanej przysługi.

Niejednokrotnie zachodzi niezgodność wewnętrznych, osobistych przekonań polityka (o ile ma takie) z przekonaniem grupowymi (partii, klubu parlamentarnego, koła poselskiego lub samego premiera). Przyjęcie postawy konformistycznej budzi wątpliwości, czy to brak odwagi cywilnej, niezdolność do ujawnienia własnego zdania i przeciwstawienia się czemuś, co dana osobistość uważa za błąd lub naruszenie zasad. A może bilans zysków i strat wypadłby niekorzystnie? Podobnie jak w dziejach sztuki i nauki, twórcze działanie polityka może wymagać ryzyka, rezygnacji z bezpośrednich korzyści, zainwestowania w przyszłe zbiorowe korzyści i osiągnięcia doraźnymi osobistymi wyrzeczeniami i stratami, które być może nigdy nie zostaną docenione i zrekompensowane.

Postawy i zachowania konformistyczne jednostek konsolidują („solidaryzują”) grupę, ale też nieraz powodują solidaryzowanie się z grupą, do której się nie należy i z którą jednostka się nie identyfikuje. Oznacza to brak autentyzmu, fałsz w zachowaniach koniunkturalnych. Ujęcie konformizmu w kategoriach grupowej konsolidacji (za cenę uniformizacji) trafnie i spójnie oddaje przytoczony fragment publikacji E. Stanisławiak, odpowiadający na pytanie: „Co to znaczy być konformistą?”: „Każda grupa społeczna wypracowuje pewne normy (standardy), czyli przepisy mówiące, jak jej członkowie powinni się zachowywać, co powinni robić i mówić (czasami określa się to, co powinni mówić i czuć). Normy pełnią służebną rolę wobec celów, do realizowania których grupa zmierza. Ponadto sprzyjają prawidłowemu przebiegowi interakcji zachodzących między ludźmi, zwiększają płynącą z nich satysfakcję, zapobiegają konfliktom, ocieplają klimat uczuciowy panujący w grupach. Podwyższają także spójność (spójność grupy), czyli tendencję do trzymania się razem, swoistą solidarność zapewniającą grupie przetrwanie”¹⁸.

¹⁸ E. Stanisławiak, *Co to znaczy być konformistą?*, [w:] *Wybrane problemy psychologii społecznej*, red. E. Stanisławiak, Warszawa 2004, s. 141.

Odstąpienie od powyższych norm implikuje różnego typu konsekwencje. Jakość kary zależy od tego, co winowajca popełnił i wobec kogo. Jak ważny jest uczynek dla rządzącego, dla grupy, dla społeczeństwa? Jaki był rezonans międzynarodowy jego wypowiedzi lub decyzji, jakie tego skutki i koszty? Te kryteria rozstrzygają o stopniu tolerancji, akceptacji lub potępienia dla niekonwencjonalnych, kontrowersyjnych i problematycznych zachowań polityków. Jednak sama niestandardowość tych zachowań nie daje gwarancji, że to wskaźnik kreatywności. Równie dobrze może to być przejaw niekompetencji, niedojrzałości, awanturnictwa.

Wydawałoby się, że w dobie wyraźnego rozluźnienia form zachowań w coraz bardziej liberalnych normach obyczaju politycznego można niemalże wszystko. Otóż nie, mechanizmy działania wielu zjawisk mają charakter pierwotny i nieświadomiony, zatem niepoddający się łatwo zmianom. W połączeniu z archetypem dają przewagę większości. Zanim grupa skaże „swojego” na wykluczenie i ostracyzm, upomni się o „swoje” sugestiami, naciskami, wreszcie wymuszeniem podjęcia wyboru, którego często już nie ma.

Konformizm polegający na działaniu w myśl solidaryzowania się z „nieswoją” grupą występuje wówczas, kiedy ktoś z powodu bezideowych przesłanek, bezrefleksyjnie i bez istotnej wiedzy o grupie wchodzi w rolę członka tej grupy. Konformizm w polityce ma różne oblicza, w większości szpetne: jest sposobem działania wtedy, kiedy – w perspektywie – dzięki temu osiągnie się sukces, odniesie pożądany skutek i dzięki któremu można załatwić partykularne interesy. Pomimo to, w polityce może mieć różny charakter, między innymi zarówno jako inhibitor twórczości, jako manipulacja, jako religijny i kulturowy wyznacznik zachowania.

E. Aronson ilustruje to przykładem pułapki wpływu społecznego, bez pejoratywnego oceniania oraz następczącej trudności wartościowania zjawiska. „W 1930 r. Mohandas Gandhi zorganizował masowy protest przeciwko brytyjskiemu kolonializmowi w Indiach. Zasada sprzeciwu bez przemocy wymagała od jego uczestników, by biernie poddali się każdej formie stłumienia go przez władze brytyjskie. Tysiące zwolenników Gandhiego odpowiedziało na jego apel i wbrew swoim osobistym odczuciom nie reagowało agresywnie, gdy osadzono ich w więzieniach, bito i gdy do nich strzelano. Ta nowa forma protestu doprowadziła do sukcesu. W 1947 r. Anglicy formalnie zakończyli swoje kolonialne rządy w Indiach. Tak narodziło się autonomiczne państwo rządzone przez Hindusów”¹⁹.

¹⁹ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Alert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997, s. 265–266.

Powyższy fragment ukazuje również siłę autorytetu wpływającego na konformistyczną zmianę zachowania. Mimo że „uleganie autorytetom oznacza najczęściej uleganie tylko jego oznakom i symbolom, a nie zaś jego istocie, reagujemy na «opakowanie» autorytetu, a nie na jego zawartość”²⁰. Tak rozumiane „opakowanie” odnosi się do desygnatów zewnętrznych autorytetu, jak również do archetypu, symbolu oraz stereotypów, do których się odwołujemy. Skuteczność wpływu autorytetu jest podwójna, jeśli przekona nas do szczerości i bezinteresowności. Takie „opakowanie” w polityce jest narzędziem manipulacji, stosowanym w kampaniach wyborczych celem pozyskania elektoratu.

Twórcze rozwiązywanie problemów w polityce może mieć swoje zastosowanie w rozwiązywaniu problemów społecznych, w rozładowaniu wewnętrznych konfliktów zarówno w obrębie własnego państwa, jak również na arenie międzynarodowej czy też w sytuacjach kryzysowych, zwłaszcza kiedy zawodzą działania zgodne z przyjętymi normami, ze standardami przyjętych procedur, w wyniku formalnych uprawnień władzy. „Łatwo jest zabezpieczyć się przed rozpoznaniem już kiedyś niebezpieczeństwem, czego przykładem są unormowania dotyczące działalności takich czy innych ugrupowań politycznych, dużo gorzej rzecz się ma z niebezpieczeństwami, z którymi człowiek jeszcze nie miał do czynienia w historii”²¹.

Kreatywność polityków ma również znaczenie przy tworzeniu prawa usprawniającego regulacje niezbędne do funkcjonowania państwa, poprawiające jakość życia jego obywateli. Porównując polityków twórczych oraz polityków „niewyraźnych” lub „mieszczących się w normie poprawności i sprawności”, śmiało można strawestować popularne porzekadło: „Lepiej z kreatywnym coś zgubić, niż z miernym coś znaleźć”.

²⁰ J. Błacha, *Wybrane zagadnienia z psychologii społecznej i osobowości*, Warszawa 2000, s. 66.

²¹ P. Łukowski, *Odpowiedzialność polityków. Sposoby rozumienia i uzasadniania*, „Studia nad polityką”, t. XII, Warszawa 2004, s. 101.

Gabriela Szymańska

The creativity and the competences for the political activity

A minimal level of the politicians professionalism is his routine efficiency, capturing the standard repertoire of rhetoric, procedures, rituals and sociotechnical grippings. Highest degree of the professionalism is personifying a perfectional politician, distinguishing himself with creative aspirations and predispositions. That is discerning politician, able to useful innovations in a sphere of the idea, programs as well as methods.

The politicians creativity contains ambitious goals, an ability to anticipation, transgression and innovation, the courage of searches, offering original social solutions. The politician is creative if he is self-developing, if he is overcoming his own limitations and customs; if he is able to force new, better forms of action – conquering the opposition in the environment. The creative-oriented leader knows how to organize collective efforts, to release social initiatives; anyway to achieve the efficient cooperation of his adherents or subordinate as executors.

Most strongly stimulate to the creativity some kinds of motivation: aroused cognitive needs, achievements desire, productively directed ambition (when the actor try to confirm own personal worth and majority by value of his works).

A conformism reduces the human creativity. It's showing in attitudes of politicians in various ways: as surrendering to the pressure of stereotypes and dominating opinion, avoiding unpopular though necessary decisions, acting against own views and principles; as the preference for personal security and constant career even at cost of the identity and dignity; finally, as the own comfort-loving nature. The conformistic decision-maker is a cunctator, simulant, spinner or escaper.